

**Metodyka postępowania
w przypadku stosowania
przemocy wobec
małoletnich. Ujęcie prawne
i psychologiczne**

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Część I.

Komentarz praktyczny z orzecnictwem

Rozdział 1. Przemoc wobec małoletnich

1. Uwagi wstępne
2. Omówienie zjawiska przemocy
3. Czynniki ryzyka krzywdzenia dzieci
4. Rodzaje przemocy
 - 4.1. Przemoc doświadczana w okresie wczesnego dzieciństwa
 - 4.2. Przemoc fizyczna wobec dzieci
 - 4.3. Przemoc a proces wychowawczy
 - 4.4. Przemoc emocjonalna
 - 4.5. Zaniedbywanie dzieci
 - 4.5.1. Uwagi wstępne
 - 4.5.2. Przemoc doświadczana w okresie prenatalnym
 - 4.5.3. Zaniedbywanie fizyczne, psychiczne i edukacyjne
 - 4.5.4. Przemoc seksualna wobec dzieci
 - 4.6. Objawy i skutki traum
 - 4.7. Retraumatyizacja dzieci
 - 4.8. Formy pomocy dziecku po doświadczeniu przemocy
5. Przemoc rówieśnicza

Rozdział 2. Prawne środki ochrony małoletnich

1. Uwagi wstępne
2. Geneza regulacji chroniących małoletnich
3. Prawa dzieci w ujęciu międzynarodowych aktów prawnych
 - 3.1. Uwagi wstępne
 - 3.2. Konwencja o prawach dziecka
 - 3.3. Dodatkowe dokumenty międzynarodowe
4. Ochrona praw dziecka w Konstytucji RP
 - 4.1. Uwagi wstępne

Część I. Komentarz praktyczny z orzecznictwem

- 4.2. Konstytucyjna ochrona praw dziecka
- 4.3. Umowy międzynarodowe a Konstytucja RP
- 4.4. Rzecznik Praw Dziecka
- 4.5. Podsumowanie
5. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy domowej – zakres ochrony i regulacje prawne
 - 5.1. Uwagi wstępne
 - 5.2. Definicja przemocy domowej
 - 5.3. Środki ochrony małoletnich ofiar przemocy domowej
 - 5.3.1. Uwagi wstępne
 - 5.3.2. Odebranie dziecka z rodziny
 - 5.3.3. Nakaz opuszczenia lokalu mieszkalnego przez osobę stosującą przemoc wspólnie zajmowanego z pokrzywdzonym
 - 5.3.4. Zakaz zbliżania się osoby stosującej przemoc domową do osoby doznającej takiej przemocy na wyrażoną w metrach odległość, zakaz kontaktowania się z osobą doznającą przemocy domowej oraz zakaz wstępu i przebywania osoby stosującej przemoc domową na terenie szkoły, placówki oświatowej, opiekuńczej i artystycznej, obiektu sportowego
 - 5.4. Wnioski końcowe
6. Ochrona małoletnich na gruncie prawa karnego i rodzinnego
 - 6.1. Uwagi wstępne
 - 6.2. Regulacje zawarte w KRP
 - 6.2.1. Uwagi wstępne
 - 6.2.2. Zakaz karcenia małoletnich
 - 6.2.3. Ograniczenie władzy rodzicielskiej
 - 6.2.4. Pozbawienie władzy rodzicielskiej
 - 6.2.5. Zakaz kontaktów
 - 6.3. Regulacje zawarte w KK
 - 6.3.1. Uwagi wstępne
 - 6.3.2. Kontratyp
 - 6.3.3. Naruszenie nietykalności cielesnej
 - 6.3.4. Znęcanie się
 - 6.3.5. Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej
 - 6.4. Wnioski *de lege ferenda*
7. Możliwość stosowania mediacji w przypadkach stosowania przemocy, w tym przemocy wobec dzieci – ocena obecnie obowiązujących regulacji
 - 7.1. Uwagi wstępne
 - 7.2. Cechy mediacji i obecna regulacja prawna

7.3. Korzyści i wady stosowania mediacji w sprawach z użyciem przemocy

7.4. Wnioski końcowe

8. Przegląd orzecznictwa

Rozdział 3. Postępowanie w razie wykrycia stosowania przemocy wobec małoletnich

1. Postępowanie w razie stwierdzenia zagrożenia przemocą domową na gruncie PrzemDomU
 - 1.1. Uwagi wstępne
 - 1.2. Zadania pracownika socjalnego w sytuacji przemocy wobec małoletnich
 - 1.3. Zespoły interdyscyplinarne
 - 1.4. Grupy diagnostyczno-pomocowe
2. Ustawa o Policji – środki mające na celu odizolowanie sprawcy przemocy
3. Kompetencje i zadania sądu opiekuńczego
 - 3.1. Uwagi wstępne
 - 3.2. Wgląd w sytuację małoletniego
 - 3.3. Reprezentant dziecka
 - 3.4. Wysłuchanie małoletniego przed sądem – art. 216¹ KPC
 - 3.5. Kompetencje sądu w przypadku odseparowania małoletniego od drugiego z rodziców
4. Kurator jako instytucja nadzoru
 - 4.1. Uwagi wstępne
 - 4.2. Zadania i kompetencje kuratora
 - 4.3. Wnioski końcowe
5. Ochrona pokrzywdzonego małoletniego w procedurze karnej
 - 5.1. Uwagi wstępne
 - 5.2. Środki zabezpieczające
 - 5.2.1. Uwagi wstępne
 - 5.2.2. Nakaz opuszczenia lokalu
 - 5.2.3. Dozór Policji
 - 5.3. Nakaz opuszczenia lokalu jako środek karny
 - 5.4. Sytuacja procesowa pokrzywdzonego małoletniego
 - 5.4.1. Uwagi wstępne
 - 5.4.2. Możliwość reprezentacji dziecka przez rodzica
 - 5.4.3. Pokrzywdzony małoletni jako świadek w procesie karnym
6. Postępowanie w sprawach przemocy rówieśniczej na gruncie WspierResNielU
 - 6.1. Uwagi wstępne
 - 6.2. Kwalifikacja prawna przemocy rówieśniczej

Część I. Komentarz praktyczny z orzecnictwem

6.3. Środki przeciwdziałania demoralizacji nieletnich
i dopuszczaniu się przez nich czynów karalnych

6.4. Reakcja podmiotów uprawnionych na czyn nieletniego

6.5. Wnioski końcowe

7. Przegląd orzecnictwa

Rozdział 1.

Przemoc wobec małoletnich

1. Uwagi wstępne

Omawiając zjawisko przemocy wobec dzieci, musimy wziąć pod uwagę fakt, że mimo tego, że jest to zjawisko powszechnie znane i szeroko opisywane w literaturze, w zauważaniu i uznaniu tego, że dziecko jest ofiarą przemocy, towarzyszy nam naturalny opór mający na celu chronienie nas przed naszymi własnymi lękami i doświadczeniami z dzieciństwa. Ten opór wymaga bardzo konkretnego badania w sobie, ponieważ staje się dramatem wielu dzieci. Autorka zna przypadki kilkuset dzieci, których cierpienie nie zostało uznane z powodu braku dowodów, a to, co prezentowało dziecko, było traktowane z ogromną nieufnością. Taki stan rzeczy prowadzi do wielu katastrofalnych skutków. Jak to pięknie opisuje *A. Miller* w swojej książce (w: *Gdy runą mury milczenia*, Poznań 2006), dziecko do uleczenia swoich traum i cierpień, których doświadcza w związku z przemocą, potrzebuje świadka. Świadek to ktoś, kto uzna doświadczenia dziecka i razem z dzieckiem będzie pochylał się nad jego cierpieniem. Autorka w swoim życiu zawodowym bardzo często staje się tym świadkiem. Wraz z dziećmi wędruję do piekieł ich doświadczeń i bardzo często jedyną rolą jest po prostu wytrzymać i uznać to, co prezentuje dziecko podczas diagnozy lub sesji terapeutycznej. Ogromną frustracją zawodową Autorki związaną z poczuciem ogromnej bezsilności jest fakt, że w odczuciu Autorki, dzieci w Polsce nie dostają wystarczającej opieki prawnej pod kątem uznania ich krzywd i nazwania ich po imieniu, co paradoksalnie jest bardzo ważnym czynnikiem w leczeniu ofiar przemocy. Musimy pamiętać, że prawo często zdaje się być w funkcji naszych mechanizmów obron-

nych – można się za nim schować, zarzucić dziecku konfabulację lub uznać, że jego doświadczenia nie mogły się wydarzyć z powodu braku logicznego myślenia przez dziecko lub niewystarczających dowodów. W odczuciu Autorki wystarczającym dowodem są ślady, które w psychice zostawia trauma. Bo właśnie traumą jest doświadczenie przemocy przez dziecko. To dramatyczne, że kierując sprawy do sądu rodzinnego bądź prokuratury – tak jak nakazuje prawo, kierujemy je z poczuciem braku wiary w to, że dramat dziecka zostanie uznany i zauważony. *A. Miller* doskonale opisuje mechanizmy rządzące nami, aby nie dopuszczać do siebie ogromu cierpienia dzieci. Mimo że jej książka została wydana ponad 20 lat temu, to nadal jest aktualna. *A. Miller* stawia tam tezę, że trudność w uznaniu cierpienia dzieci wynika z faktu, że musiałyby ono nas – specjalistów, prawników, sędziów – skonfrontować z naszym własnym cierpieniem, którego doznaliśmy w dzieciństwie. Przyzwolenie na przemoc wobec dzieci wydaje się być społecznie uznane pod płaszczykiem chęci wychowania dziecka na dobrego człowieka. Takie założenie prowadzi do możliwości wielu nadużyć. Więc gdzie kończy się nadużywanie władzy rodzicielskiej, a zaczyna się przemoc? Trauma przemocy wobec dzieci jest przenoszona z pokolenia na pokolenie. Zazwyczaj sprawcy przemocy sami byli ofiarami przemocy w dzieciństwie. Dopóki nie nadamy znaczenia doświadczeniom wielu dzieci w Polsce, dopóty ten krąg przemocy będzie trwał.

„Sprawa *Kamilka*”

Bardzo kontrowersyjna była tzw. sprawa *Kamilka*, który zmarł w wyniku przemocy stosowanej przez dorosłych. Publikowane później w sieci zdjęcia chłopca, który miał wyraźne ślady pobić na wielu fotografiach, skłania nas do myślenia, jak to możliwe, że nikt tego wcześniej nie widział. Przecież rodzina chłopca była od lat objęta nadzorem sądu rodzinnego. Dlaczego więc musiało dojść do tragedii, żeby cierpienie dziecka było uznane? Zdaniem Autorki przykład *Kamilka* doskonale obrazuje siłę naszego oporu. Siniaki i cierpienie dziecka łatwiej jest nam wytłumaczyć czymś innym niż przemocą, bo wtedy sami nie odczuwamy lęku. Przemoc wobec dzieci to jest takie paradoksalne zjawisko. Statystycznie występuje dość często, natomiast uznanie faktu, że dziecko doświadcza przemocy, generuje w nas tyle trudnych uczuć i tak bardzo pobudza nasz lęk

i zaburza nasze widzenie świata, że często wolimy go po prostu nie widzieć. Autorka pamięta bardzo kontrowersyjną sprawę w Trójmieście, której przez uczestnictwo w Modelu Pomocy Dzieciom z podejrzeniem wykorzystania seksualnego mogła się bacznie przyglądać. Był to przypadek trójki rodzeństwa – bardzo małych dzieci, w przedziale wieku około 2–5 lat. Rodzina dzieci była pod opieką wszystkich możliwych służb. Dzieci były tak skrajnie torturowane przez dorosłych, że mieszkaly w pustym pokoju, gdzie na środku leżał materac, na którym dzieci siedziały. To były dzikie dzieci, do tego stopnia, że wykształciły swój własny język. Zastanawiające jest to, jak to mogło się stać w środku dużego miasta, pod nadzorem służb. Znowu jedynie poziom strauumatyzowania osób, w teorii mających chronić dzieci, zdaje się musiał przyczynić się do tego zjawiska. Jak bardzo trzeba chcieć nie widzieć, żeby nie dostrzec tak jawnego dramatu tych dzieci? Musimy mieć na uwadze, że żyjemy w bardzo strauumatyzowanym pokoleniowo społeczeństwie. Liczne traumy wojenne odcisnęły swoje piętno na funkcjonowaniu wielu ludzi w tym kraju, którzy potem mieli swoje dzieci, które wychowywali w cieniu swoich własnych traum. Trzeba przytoczyć tutaj również doświadczenie związane z pisaniem tej publikacji. Mimo tego, że Autorka pracuję z dziećmi będącymi ofiarami przemocy od kilkunastu lat, to opór podczas pisania tej publikacji i konieczność konfrontowania się z różnymi uczuciami, które generowały te treści, i wspomnieniami tych wszystkich dzieci, których cierpienia nie zostały uznane, momentami czyniło pisanie tej publikacji niemożliwym. Jednak cel, aby dać głos tym wszystkim dzieciom, które takiej szansy nie dostały, ratował Autorkę w momentach chęci porzucenia pisania tej publikacji. Autorka ma nadzieję, że ta publikacja, która stara się połączyć teorię odnośnie do przemocy wobec dzieci z opisami psychicznych przeżyć dzieci wokół tej traumy, pozwoli Państwu szerzej zobaczyć problem przemocy wobec dzieci w Polsce. A nawet jeżeli nie pomoże, to Autorka będzie mieć chociaż wewnętrzne przekonanie, że zrobiła wszystko, co mogła, aby oddać tym dzieciom głos. I to jest dla Autorki bezcenne doświadczenie.

2. Omówienie zjawiska przemocy

Definicja przemocy

Przemoc jest zjawiskiem dobrze znanym i opisywanym w literaturze od dawna. Najbardziej popularna definicja odnosi się do tego, że w skład przemocy wchodzi 4 komponenty: musi być świadomym działaniem lub zaniechaniem, jednej osoby wobec drugiej, które zawiera przewagę siły, narusza prawa i dobra osobiste jednostki, powodując cierpienia i szkody.

Jeżeli sięgniemy do literatury, okazuje się, że definiowanie przemocy jest bardzo trudne. Nie jest ona zjawiskiem jednoznacznym. Opisany wyżej model przemocy jest najbardziej rozpowszechniony. Tym, co różnicuje przemoc od agresji, jest przewaga sił – w przemocy jest ona widoczna w postaci asymetrii sił pomiędzy sprawcą a ofiarą (*W. Jedlecka, Formy i rodzaje przemocy*).

Przemoc domowa

Szczególne miejsce należy poświęcić zjawisku przemocy domowej. Centrum naszych dalszych rozważań ma być przemoc wobec dzieci. Z badań przeprowadzonych przez Fundację Dzieci Niczyje w 2012 r. wynika, że 21% badanych w wieku 11–17 lat doświadczyło przemocy fizycznej ze strony znajomych dorosłych, 22% doświadczyło przemocy psychicznej (emocjonalnej), zaniedbania doświadczyło 6% badanych, a świadkami przemocy pomiędzy dorosłymi bliskimi było 9%. Są to zatrważające dane, zważywszy na to, że mamy XXI w. (*S. Wójcik, Przemoc w rodzinie, zaniedbanie, wiktylizacja pośrednia. Wyniki Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci Fundacja Dzieci Niczyje*).

Rodzaje przemocy

Powszechnie wiadomo, że doświadczenie przemocy w dzieciństwie powoduje poważne konsekwencje dla rozwoju, kształtowania osobowości, jest przyczyną cierpienia dziecka, a w skrajnych przypadkach staje się przyczyną jego śmierci. Coraz więcej mówi się również o szkodliwości karzących metod wychowawczych (*M. Lubińska-Bogacka, Stosowanie przemocy wobec dziecka przyczyny, skutki, diagnozowanie i profilaktyka, Kraków 2019, s. 57*). Najczęstszym podziałem rodzajów przemocy wobec dzieci jest podział na: przemoc fizyczną, przemoc psychiczną, wykorzystanie seksualne oraz zaniedbanie.

Jak pisze *W. Jedlecka (taż, Formy i rodzaje przemocy)*, przemoc jest zjawiskiem często spotykanym w rodzinie. Jest ona zamie-

rzonym działaniem, które wykorzystuje przewagę sił, narusza dobra osobiste i powoduje szkody. Może dotyczyć każdego członka rodziny. Jednak w ocenie Autorki największe szkody przynosi, kiedy dotyka dzieci, ponieważ ich aparat psychiczny nie jest gotowy do poradzenia sobie z tego typu doświadczeniami. Dziecko z uwagi na poziom swojego rozwoju nie posiada odpowiednich zasobów i możliwości, które pozwoliłyby mu rozumieć zjawisko przemocy. Dziecko jedynie jest w stanie dotkliwie doświadczać jej skutków. Zwłaszcza w przypadku, kiedy przemoc jest stałym elementem życia dziecka, paradoksalnie nie dostrzega ono, że jest inny świat i są inne zasady. Dla dziecka świat przemocy domowej jest jedynym znanym światem i dziecko uczy się w nim poruszać i za wszelką cenę stara się przetrwać. Doskonale do dziś Autorka pamięta przypadek dziewczynki, która w wieku około 8–9 lat ujawniła wieloletnią przemoc seksualną ze strony ojca. Stało się to przez to, że dziewczynka nauczyła się czytać i zobaczyła w autobusie plakat dotyczący kampanii „Dotyk, który boli”. Dzięki temu dziewczynka zaczęła badać, czy to, co ją spotyka, jest na pewno czymś, co dotyka dzieci i po rozpoznaniu sytuacji wśród koleżanek zorientowała się, że to, czego doświadcza, nie jest czymś zwyczajnym.

Autorka zaprasza Państwa do podróży opartej na wieloletniej praktyce klinicznej, gdzie jednocześnie przyglądając się temu, czym jest przemoc, będziemy wspólnie odkrywać, jaki ślad pozostawia po sobie w umyśle. W tej publikacji będziemy pochylać się nad szczególnym zjawiskiem przemocy – przemocy wobec dzieci. Sytuacja dzieci, które doświadczają przemocy, jest tragiczna. Dziecko ze swej natury jest w pełni zależne od dorosłego – bez niego nie jest w stanie przeżyć. Połączenie sytuacji pełnej zależności z sytuacją zagrożenia życia, bo tym w przeżyciu psychicznym jest doświadczenie przemocy przez dziecko, jest niezwykle niebezpieczne i tworzy często ogromne spustoszenia w psychice.

Abyśmy mogli zrozumieć złożoność procesu przemocy wobec dzieci, Autorka zaprasza Państwa do przyglądania się różnym rodzajom przemocy, połączonej z perspektywą psychologiczną oraz psychotraumatologiczną. Autorka pozwoliła sobie rozwinąć znane dziś rodzaje przemocy wobec dzieci i trochę je uszczegółowić z punktu widzenia rozwoju dziecka i jego psychiki.

Przemoc – trauma
dla dziecka

Trauma

Zdarzenie
traumatyczne

Na potrzeby tej publikacji musimy wprowadzić myślenie o przemocy jako o traumie dla dziecka. Aparat psychiczny dziecka nie jest przygotowany na doświadczanie przemocy w jakimkolwiek rodzaju i zazwyczaj ma silny traumatyzujący wpływ na nie. Trauma często nazywana jest raną psychiczną. Jest wywołana przeżyciem doświadczenia, które jest nagłe i gwałtowne, wywołuje szok, bardzo silny stres, na które nie ma możliwości przygotowania się, nie ma również możliwości walki lub ucieczki, przekracza zdolności adaptacyjne człowieka i wywołuje poczucie zagrożenia życia i zaburzenia poczucia bezpieczeństwa. Wydaje się, że dziecko, które jest ofiarą przemocy, doświadcza dokładnie wszystkich tych komponentów definicji traumy. Przemoc nie jest formą ludzkiego kontaktu, którego się spodziewamy, zazwyczaj jest bardzo dynamicznym zjawiskiem, które występuje niespodziewanie dla ofiary, w przypadku dziecka, które jest w pełni zależne od rodziców, nie ma perspektywy walki lub ucieczki, i dziecko z całą pewnością nie posiada umiejętności, żeby zaadaptować się do tej sytuacji i pozostaje w ciągłym poczuciu zagrożenia życia. Weźmy np. pod uwagę rodzica, który jest agresywny i ciągle powtarza dziecku, że je zabije. Albo rodzica, który nie radząc sobie z własną frustracją, wszystko wyładowuje na dziecku, bijąc je. Musimy zwrócić uwagę tutaj na bardzo ważny fakt. Zdarzenie traumatyczne ma jeszcze jedną ważną cechę, która w ogromnym stopniu będzie wpływać na funkcjonowanie dziecka. Podczas zdarzenia traumatycznego dochodzi do tego, że świat zewnętrzny uszkadza świat wewnętrzny dziecka. Napór uczuć i bodźców związany z traumą jest tak silny, że pojawia się odczucie, jakby również w świecie wewnętrznym wydarzyła się katastrofa, która uszkadza wszystko. Wskutek tego dochodzi do masywnej dezorganizacji funkcjonowania dziecka. Załamują się podstawowe obszary jego funkcjonowania, takie jak: wiara w przewidywalność świata, możliwość radzenia sobie z życiem oraz cała struktura psychiczna, która w przypadku dziecka będzie się już kształtować nieprawidłowo pod wpływem traumatycznych wydarzeń. Doświadczeniu traumy towarzyszy ciągłe poczucie bezradności oraz dochodzi do rozpadu wiary w podstawową dobroć obiektów zewnętrznych, która przekształca się w rozpad wiary odnośnie do świata zewnętrznego. Świat zewnętrzny zaczyna być odbierany jako wrogi i zagrażający. Dodatkowo w dziecku ożywają bardzo

pierwotne impulsy i lęki, które zresztą paradoksalnie stają się później przyczyną retraumatyzacji dziecka, które pod wpływem tych impulsów generuje wiele różnych trudnych i niezrozumiałych dla otoczenia zachowań. Musimy też mieć na uwadze, że trauma jest przeżywana w cyklu dwóch faz. Faza pierwsza następuje bezpośrednio po zdarzeniu i charakteryzuje się tym, że osoba, która doświadczyła traumatycznego zdarzenia, jest wytracona z równowagi, pomieszana, ma problem ze zrozumieniem, co się stało. I tutaj zachowanie takiej osoby może być skrajnie różne. Może charakteryzować się albo wycofaniem, albo zupełnie przeciwnie, wzmożoną aktywnością, w myśleniu i działaniu będzie brakowało spójności. Faza druga objawia się później. Polega na pozornym powrocie do zwyczajnego funkcjonowania, podejmowaniu swoich ról społecznych (w przypadku dziecka będzie to np. rola ucznia), prowadzeniu życia towarzyskiego. Jednak bardzo istotne jest to, co równoległe dzieje się we wnętrzu takiej osoby. Bardzo często dziecko, które doświadczyło traumy, odczuwa skrajne poczucie utraty nadziei oraz czuje się całkowicie pomieszane – nie rozumie tego, co się z nim dzieje, nie rozumie swoich uczuć i emocji. Może rozwijać się u dziecka myślenie prześladowcze, które w skrajnej formie może przybrać objawy urojenia, że świat chce mnie zabić, więc to ja muszę krzywdzić, żeby móc przeżyć. Autorka w swojej 12-letniej praktyce klinicznej osobiście spotkała się z przypadkiem dwójki dzieci, u których ten mechanizm przybrał wręcz psychopatyczny charakter. W obu przypadkach byli to chłopcy około 10-letni, którzy swoje przeżycie świata przekładali w czyn i realnie próbowali zabić osoby w swoim otoczeniu, np. dusząc rodzeństwo, do momentu aż stawało się sine, lub próbując otruć rodzinę adopcyjną. Są to oczywiście dwa skrajne przypadki, natomiast w Autorce budzą wiele trudnych emocji, bo mimo tego, że czyny tych dzieci są bardzo trudne do zaakceptowania społecznie, to przecież tacy się nie urodzili, tylko traumatyczne wieloletnie doświadczenia przyczyniły się do ich ogromnego zniszczenia, które niestety wydaje się nieodwracalne. Co gorsza, w naszym systemie opieki nie ma kompletnie miejsca, w którym takie dziecko mogłoby mieć zapewnione bezpieczeństwo i jednocześnie jakąkolwiek możliwość leczenia, o ile ona w ogóle przy tym poziomie uszkodzeń jeszcze istnieje. W naszym kraju skrajnie brakuje specjalistów rozumiejących działanie traumy

Dwie fazy traumy

Myślenie
prześladowcze

wczesnodziecięcej oraz kompletnie brakuje systemowego wsparcia tych dzieci oraz ich rodzin, a zazwyczaj są to rodziny adopcyjne lub zastępcze, gdzie podczas pobytu w bezpiecznym środowisku często objawy potraumatyczne w ogóle mogą się ujawnić. Poza tak skrajnymi przypadkami, które zostały wyżej opisane, w dziecku to prześladowcze myślenie może również przekształcić się w chroniczną nieufność do świata zewnętrznego i pewnego rodzaju przekonanie, że nie może mnie spotkać nic dobrego i ciągle muszę być przygotowany na najgorsze. Wyraźnie przekłada się to np. na funkcjonowanie społeczne dziecka. Na przykład moment pójścia do szkoły generuje tak dużo bodźców, które wzbudzają reakcję potraumatyczną, że dziecko jest bardzo agresywne w szkole zarówno wobec nauczycieli, jak i innych uczniów. Musimy jednak pamiętać, że za tym zachowaniem stoi naprawdę głęboko ukształtowane przez traumę przekonanie, że cały świat mi zagraża i muszę się bronić. A takie zachowanie jest jedynie przejawem cierpienia dziecka. Niestety w naszym społeczeństwie, niezwykle trudno jest o rozumienie złożonego mechanizmu działania traumy, co często prowadzi do marginalizacji tych dzieci. Więcej na ten temat zawarte będzie w rozdziale dotyczącym skutków traumy i przemocy w dzieciństwie.

Wracając do naszych rozważań wokół traumy, musimy pamiętać o tym, że każdy człowiek może zupełnie inaczej zareagować na traumatyczne doświadczenie. Wynika to z faktu, że nowe traumatyczne doświadczenie ożywia również stare traumy i reakcja psychiczna na nie jest bardzo zróżnicowana. W ocenie Autorki trauma wczesnodziecięca jest tym rodzajem traumy, który jest najtrudniejszy. Zawsze tak to Autorka tłumaczy w swoim gabinecie: jak jestem osobą dorosłą i doświadczyłam wypadku samochodowego, to doskonale rozumiem swój lęk i przerażenie związane z jazdą autem. Pamiętam swój wypadek, mój lęk wydaje mi się naturalny w tej sytuacji. Natomiast w przypadku traumy doświadczonej w okresie wczesnego dzieciństwa nie ma śladu pamięciowego. To powoduje, że zalewają mnie bardzo silne uczucia i stany psychiczne, których nie jestem w stanie z niczym połączyć, bo tego nie pamiętam. Doskonale było widać to zjawisko podczas epidemii Covid-19. To był czas, gdzie pod wpływem zewnętrznej traumy w postaci wszechobecnego zagrożenia odżywały we wszystkich traumy wczesnodziecięce, które oczywiście

nie musiały być tak skrajne, jak doświadczenie przemocy, ale np. wiązały się z rozłączeniem z matką po porodzie i przebywaniem długo w inkubatorze. Ożywanie tych traum doprowadziło do ogólnego kryzysu zdrowia psychicznego w Polsce.

W literaturze wyróżnia się trzy typy traumy: trauma typu „T”, trauma typu „t”, trauma typu „ttt” (skumulowana). Do tramy typu „T” zaliczamy: przemoc fizyczną i psychiczną, doświadczenie gwałtu, wykorzystanie seksualne, porwanie, tortury, sytuację pozbawienia wolności, udział w działaniach wojennych, śmierć bliskiej osoby, widok śmierci innego człowieka, bycie ofiarą agresji, ciężkie zaniebdania, bycie uczestnikiem katastrofy naturalnej (powódzie, pożary, trzęsienie ziemi), udział w katastrofach komunikacyjnych, nagła utrata bezpieczeństwa socjalnego. Do traumy typu „t” zaliczamy przeżycia: zastraszanie, upokarzanie, poniżanie, zawstydzenie, pozostawanie w poczuciu bezradności spowodowane sytuacją zewnętrzną, która również może wywoływać szok emocjonalny i dezorganizację psychiczną. Trauma typu „ttt” jest traumą skumulowaną, czyli taką, gdzie różne traumatyczne doświadczenia trwały długo i powtarzalnie. W swojej sile odpowiada ona traumie typu „T”. Z doświadczenia Autorki wynika, że zazwyczaj dzieci doświadczające przemocy doznają wielu traum złożonych, które znacząco zaburzają ich funkcjonowanie i odciskają ogromne piętno na ich rozwoju, a często uniemożliwiają rozwój w ogóle. Musimy również pamiętać, że w ocenie i uznaniu traumy należy kierować się wysoką indywidualnością. Na przykład dla małego dziecka załamanie psychiczne rodzica może mieć traumatyczny charakter, a dla nastolatka już nie. Należy natomiast pamiętać o tym, że traum nie da się zaindukować. Trauma albo jest, albo jej nie ma. Bardzo często w sądach spotyka się próbę forsowania sformułowania „trauma indukowana”. Coś takiego nie istnieje. Osoba, która nie doświadczyła traumy, nie jest w stanie mieć objawów potraumatycznych, ponieważ są one w znacznym stopniu specyficzne i powstają pod wpływem niemożności udźwignięcia przez umysł tego, co spotkało dziecko. Poza tym wpływ traumy na funkcjonowanie człowieka jest bardzo różny: 1/3 osób, które doświadczyły traumy, nie zgłasza się po pomoc i radzi sobie sama, 1/3 ofiar rozwija symptomy PTSD (objawy i leczenie zespołu stresu pourazowego) i zwraca się po pomoc, 1/3 rozwija symptomy

Typy traumy

Trauma T

Trauma ttt

Symptom PTSD

PTSD i nigdy nie zgłasza się po pomoc, i do końca życia nie wraca do równowagi psychicznej.

Musimy mieć również na uwadze, że rzadko kiedy dziecko doświadcza jednego rodzaju przemocy. Z doświadczeń Autorki wynika, że zazwyczaj jest to przemoc złożona, łącząca ze sobą różne jej rodzaje. Badając dziecko, które doświadczyło przemocy, identyfikujemy zniszczenia, których dokonała przemoc. Mając możliwość przez całe swoje życie zawodowe pracy z dziećmi po traumie, Autorka uważa, że system prawny w Polsce zbyt mało uwagi poświęca skutkom przemocy wobec dzieci, a zbyt dużo określaniu możliwości konfabulacji przez dziecko. Już samo założenie, że dziecko może konfabulować, sprawia, że system z góry nie wierzy dziecku w jego doświadczenia. Jest to bardzo smutne. Doświadczenie przemocy nie jest naturalnym doświadczeniem w rozwoju dziecka. Pozostawia wyraźny ślad w jego psychice i rozwoju. I chyba tak długo, jak nie uznamy znaczenia śladów psychicznych traumy dziecka, tak długo dziecięce ofiary przemocy w Polsce nadal pozostaną niesłyszane i osamotnione. Nie mówiąc już o tym, że kompletnie nie ma rozwiniętego systemu opieki psychologiczno-psychiatrycznej dla dzieci po doświadczeniu traumy. Brakuje systemowego rozwiązania w tym zakresie. Można powiedzieć, że takie dziecko często trafia w próżnię. Pisząc tę publikację, Autorka przedstawia obok perspektywy teoretycznej również perspektywę kliniczną w zakresie identyfikowania symptomów przemocy i traumy w funkcjonowaniu dzieci.

3. Czynniki ryzyka krzywdzenia dzieci

Mimo tego, że żyjemy w XXI w., zjawisko krzywdzenia dzieci jest nadal powszechne i często przechodzi z pokolenia na pokolenie. Doświadczenie przemocy w okresie dzieciństwa często równoznaczne jest z doświadczeniem traumy, ponieważ aparat psychiczny dziecka nie jest przystosowany do opracowywania takich doświadczeń. W dzieciństwie nasza psychika jest na etapie tworzenia się, tak poważne zakłócenie w postaci doświadczenia krzywdy w tym okresie życia wpływa znacząco na ukształtowanie psychiki i zasobów psychicznych dziecka. Jego rozwój nie może przebiegać prawidłowo, zo-

staje poważnie zakłócony, często rozległość szkód uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie w przyszłości. Transgeneracyjny przekaz traumy pokazuje siłę zjawiska odtwarzania traumatycznych doświadczeń nawet przez pokolenia. Trauma działa w ten sposób, że zawsze dąży do odtworzenia się, tylko zmieniają się aktorzy. Istnieje więc niezwykle wysokie prawdopodobieństwo, że jeżeli ktoś doświadczał przemocy w okresie dzieciństwa, sam będzie miał tendencję do stosowania przemocy wobec własnych dzieci. Jedynym sposobem na przerwanie tego przeraźliwego łańcucha zdarzeń jest myślenie, które może ochronić przed odtwarzaniem się traumatycznych doświadczeń. Natomiast aby móc zyskać zdolność do myślenia i zastanawiania się, co tu się właściwie dzieje i czemu zachowuję się tak, a nie inaczej, często potrzeba wielu lat kosztownej psychoterapii. Niestety w Polsce dostęp do specjalistycznej pomocy psychoterapeutycznej nadal jest bardzo ograniczony, a to sprzyja temu, że kolejne pokolenia doświadczają traumy bycia krzywdzonym w dzieciństwie. Musimy jednak przyznać, że czasami szkody poczynione przez doświadczenie przemocy w okresie dzieciństwa są tak rozległe w psychice, że terapia nie jest w stanie ich rekompensować. Natomiast możliwość korzystania z terapii może być czynnikiem ochronnym, chociażby przez możliwość omawiania na bieżąco różnych wydarzeń i nadawania im znaczenia, co w dużym stopniu może hamować rozprzestrzenianie się epidemii przemocy wobec dzieci. Nie ma jednoznacznych czynników, które mogą wpłynąć na to, czy dziecko doświadczy przemocy. Zbadano zaś czynniki, które zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia przemocy wobec dzieci [A. Izdebska, K. Lewandowska, Czynniki ryzyka krzywdzenia dzieci, Dziecko Krzywdzone 2012, Nr 2 (39)]. Wyróżnia się cztery główne czynniki, które potencjalnie mogą prowadzić do krzywdzenia dzieci. Są to: uzależnienia, choroba psychiczna rodzica, przemoc domowa oraz problemowe zachowania dziecka. Czynniki te można zaszeregować do odrębnych kategorii (A. Izdebska, K. Lewandowska, Czynniki ryzyka krzywdzenia dzieci):

- 1) czynniki związane z dzieckiem – cechy psychiczne i fizyczne dziecka mogą warunkować jego sposób wchodzenia w interakcje z otoczeniem, np. niepełnosprawność dziecka.

Według badań przytoczonych przez Autorki zalicza się do nich: wcześniactwo, wiek dziecka – młodsze dziecko jest bardziej zależne

[Przejdź do księgarni →](#)

ksiegarnia.beck.pl